№ 283 Rok XI. SOSNOWIEC — niedziela 5 września 1920 roku. Cena numeru 2 mk.

Ceny ogłoszeń: Na I-ej stronie wiersz nonparelowy mk. 8.00, na III-ej stronie— mk. 6.00, na IV-ej stronie —4.00 fen., nadesłane za wiersz garmontowy — mk. 10.00. Drobne ogłoszenia po 50 fen. za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie 2.00 fen.

Adres dla listów i depesz: „Iskra" Sosnowiec.

ISKRA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową miesięcznie

30 mk.

Oddziały własne: W Będzinie ulica Małachowskiego 9 w Dąbrowie ulica Sienkiewicza.

ODEZWA.

Ludu polski i Obywatelu Rzeczypospolitej!

Przeczytaj! Zastanów się i zrozum!

Żyjemy w okresie zmagania się dwóch światów:

Swiata prawdy Chrystusowej i świata zniewagi Twej wiary Chrześcijańskich i rozpusty szatana, który w postaci dzikich hord bolszewickich z Leninem i Trockim na czele potrafił już zapanować nad ludem rosyjskim, narzuciwszy mu swą wolność „Czerezwyczajki".

Tego nie wystarcza. Dziki wróg chce zapanować nad świątem. Obecnie wdarł się do Twej Ojczyzny, niosąc ze sobą pożogę, niewolę i kajdany. Chce Ci wróg wydrzeć Twą własność osobistą i oddać w rozporządzenie swych komisarów—komunistów.

Ludu, pamiętaj, że to wróg straszny.

Wielu już z Twych braci zrozumiało powagę chwili, rzuciło własny zagon, żony i dzieci i poszli na front bronić własną krwią Ojczyznę od najazdu wroga. Lecz większą część pozostała jeszcze w domu.

W tak ciężkiej chwili nawołuję wszystkich w imię ratunku Ojczyzny Naszej, abyście szli z pomocą tym, co biją się za Was na froncie.

Nieście więc na Ołtarz Ojczyzny wszystko to, co posiadacie wojskowego, jako to: karabiny całe i zepsute, rewolwery, szable, sztylety, części karabinów, bagnety, naboje karabinowe i armatnie oraz części ich, łuski, (gilzy), miedziane, (mosiężne), z nabojów karabinowych i armatnich, hełmy, (kaski), pasy, koce, szpadle, toporki saperskie, metal półszlachetny, szmelc żelazny, drut kolczasty i gładki w zwojach, materjał telefoniczny i telegraficzny, słowem wszystko, czem możecie pomódz frontowi.

Więc apeluję do Waszych serc, Ludu Polski i Obywatelu Wolnej Rzeczypospolitej, spieszcie z pomocą tym, co walczą na froncie, gdyż każda minuta zwłoki, odbiera życie dziesiątkom bohaterów, walczących za Wolność, Sprawiedliwość i Chrześcijaństwo.

Za zgodność: (—) J. Dorosiński, m. p. Ref. Zdob. Woj.

w z. D ca Okr. Generalnego (—) T. Sulimirski, m. p. pułkownik.

INSTRUKCJA.

Wszystkie przedmioty składać za odpowiedniem pokwitowaniem, na wsi na ręce sołtysów, a w mieście do Komisarjatów Policji.

Sołtys i Komisarjat czyni odpowiednie spisy i wraz z zebranymi przedmiotami odsyła do urzędu Gminnego, ten ostatni do Starostwa Powiatowego.

Zbiórka ma być zakończona do 20 września b. r. Po tym czasie będzie wydelegowany przez Dowództwo Okręgu Generalnego urzędnik, który za odpowiedniem pokwitowaniem odbierze zebrany materjał i odeśle według instrukcji, nadanych mu przez Urząd D. O. G.

Nadmienia się, że po dniu 20 września b. r. o ile okaże się u kogoś jedna ze wspomnianych rzeczy, ten będzie surowo karany.

Za zgodność: (—) J. Dorosiński, m. p. Ref. Zdob. Woj.

w z. D ca Okr. Generalnego (—) T. Sulimirski, m. p. pułkownik.

Sprawa pokoju z bolszewikami.

Warunki pokojowe już opracowano.

Delegacja wyjedzie we wtorek.

Warszawa, 4 września.

„Rzeczpospolita" donosi: Czynione są energiczne przygotowania, aby wyjazd delegatów do Rygi nastąpił jak najszybciej.

W tej chwili obraduje komisja, złożona z ministrów: Daszyńskiego, Sapiehy, Skulskiego i gen. Sosnkowskiego z udziałem przybyłych już z Mińska członków delegacji nad opracowaniem ostatecznej odpowiedzi na warunki bolszewickie, czyli stanowczych warunków polskich, które będą przedłożone rządowi sowieckiemu i z których każdy będzie stanowił „conditio sine qua non". Będą one zresztą bardzo proste i są naogół już oddawna wiadome. Podobno o Ukrainie wogóle mówić nie będziemy. Ponieważ jest nadzieja, że wszystkie prace przygotowawcze w dniu jutrzejszym będą zakończone, wyznaczono wyjazd naszej delegacji na wtorek.

„Uciśnione" sowiety.

Bezczelne kłamstwa bolszew. wobec zagranicy.

Warszawa, 4 września.

Z Paryża donoszą:

Nadeszło tu radjo bolszewickie, zawierające raport przewodniczącego delegacji rosyjskiej o przebiegu rokowań w Mińsku. Twierdzi on, że polacy chcieli opanować wyłącznie (?) dla siebie stację radjotelegraficzną, domagając się, aby pracowała dniem i nocą wyłącznie na użytek delegacji polskiej — bez względu na potrzeby armji i rządu sowieckiego. Wobec tego odmówiono temu żądaniu.

Dalej pisze p. Daniszewski, że polacy usiłowali nawet wedrzeć się (!) siłą (!!!) do wnętrza stacji telegrafu iskrowego. To skłoniło rząd sowiecki do zgody na propozycję przeniesienia konferencji do innego miejsca.

Roport żali się dalej, że jest to ze strony polaków pretekst do sztucznej zwłoki i czynienia rozmaitych trudności.

Kontrpropozycja pokojowe polskie.

Londyn, 4 września.

Havas.

Według „Daily Expres", polacy przedstawią sowietom następujące kontrpropozycje:

Linja graniczna, zakreślona przez Curzona, będzie usunięta dalej na wschód. Polska nie przeprowadzi rozbrojenia, dopóki nie nastąpi ogólnoeuropejskie rozbrojenie. Małe narody znajdujące się między Polską a Rosją będą samorządne. Dobra polskie, skonfiskowane przez Rosję carską, ostaną Polsce oddane. Rosja będzie mogła używać linji kolejowej Grajewa dla handlu z Niemcami, jednakże tylko pod kontrolą polską i pod warunkiem, że linja ta nie będzie użyta do żadnego transportu materjałów wojennych.

Londyn, 4 września,

(Tel. spec. „Iskry".)

„Times" donoszą z Warszawy:

Polacy warunki swe formułują w ten sposób, że żądają, by im oddane terytorja, które zajmowali przed rozpoczęciem ofensywy bolszewickiej, aż do zebrania się konferencji ententy, która rozstrzygnie o losach tych ziem.

„Times" spodziewają się, że bolszewicy pod wpływem swego rozgromu, prowadzonego dalej przez polaków, warunki te przyjmą.

szego nadeszły do tutejszych władz wojskowych koalicyjnych informacje, wedle których armja bolszewicka na przeciąg czterech miesięcy jest niezdolna do walki. Straty w ludziach i materjale wojennym są tak wielkie, że przy złych stosunkach komunikacyjnych w Rosji trzeba będzie wiele miesięcy, aby te luki częściowo wypełniono. O skutecznej ofensywie niema mowy, tembardziej, że pośród chłopów rosyjskich zwiększa się opór przeciwko powszechnym poborom.

Odpowiedź polska na notę amerykańską.

Waszyngton, 4 września.

Havas.

Sekretarz Stanu Colby oznajmił, że St. Zjednoczone uważają odpowiedź polską na ostatnią notę Stanów za zupełnie wystarczającą. Odpowiedź polska wyjaśnia, że stanowisko Polski jest podyktowane względami strategicznymi. Polska jest zresztą najzupełniej zgodna z poglądem Stanów Zjednoczonych w sprawie nienaruszania terytorjum rosyjskiego, musi jednakże wziąć pod uwagę poważne następstwa, jakieby wynikły z zatrzymania kontrofensywy na określonej linji, bez uprzedniego uzyskania od sowietów należytych gwarancji.

Cziczerin przeprasza.

Londyn, 4 września.

(Tel. spec. „Iskry".)

„Times" donoszą, że Cziczerin przeprosił rząd polski za przezwanie delegatów polskich przez dowódcę frontu w rozkazie dziennym szpiegami.

Tłumaczenie się Cziczerina zostało rozplakatowane na wszystkich publicznych budynkach w Mińsku.

Wojna Francji z bolszewikami?

Mobilizacja floty śródziemnomorskiej.

Zurych, 4 września.

(Tel. wł.)

„Seccolo" dowiaduje się z Marsylji, że cała flota francuska morza Śródziemnego otrzymała rozkaz mobilizacji na d. 25 września.

„Tagesanzeiger" donosi z Paryża, że ultimatum francuskie należy uważać jako zastąpienie przez Francję Polski w walce z bolszewikami, nie ulega bowiem wątpliwości, że po zawarciu pokoju z Polską bolszewicy zwrócą wszystkie swe siły przeciwko Wranglowi, którego uznanie przez Francję bez podtrzymania materjalnego byłoby tylko komedją.

„Zuericher Morgenpost" dowiaduje się, że wszystkie fabryki wojskowe francuskie pracują znów na 2 zmiany.

Porty wojenne Francji zamknięte są od 1 września.

Dokoła wojny.

Majątek kolejowy ocalony w całości!

Srogi zawód bolszewików.

Warszawa, 4 września.

Z wywiadu zamieszczonego w „Gazecie Porannej" wyjmujemy nadzwyczaj interesujące wywody min. Bartla o uratowaniu naszego dobytku kolejowego. Minister Bartel mówił:

—Władze kolejowe wykonały całą ewakuację jak najgruntowniej. Na terytorjum Królestwa Polskiego, zagrożonego inwazją bolszewicką, został przez nas zawczasu wywieziony bezwzględnie cały szerokotorowy tabor kolejowy, skutkiem czego najeźdźcy spotkali się ze srogim zawodem, spodziewając się ciągle w trakcie swego posuwania się naprzód, iż przecież gdzieś nareszcie natkną się na ten olbrzymi bez przesady tabor. Tymczasem nie wiedzieli, że my dowieźliśmy go do takiego punktu, gdzie tor szeroki kończył się już, poczym w mig przerobiliśmy w dalszym ciągu linje wąskie na szerokotorowe, skutkiem czego byliśmy w możności uwieźć w bezpieczne miejsce setki parowozów oraz tysiące wagonów kolejowych, tak, że cały nasz tabor ocalał, a dzisiaj jest ukryty w bezpiecznym miejscu — opowiada p. minister z błyskiem radości w oczach.

Nie myślę bynajmniej taić, iż tu i ówdzie na stacjach pozostawiliśmy po kilka wagonów, a i te poważnie zostały przez nas spalone. W ogólnej sumie strata nasza nie przewyższa stu wagonów oraz kilku zepsutych i nie nadających się zupełnie do użytku parowozów, co jest wprost znikomą szkodą".

Katastrofa czerwonej armji.

Londyn, 4 września.

„Morningpost" donosi z Warszawy:

Pogrom armji czerwonej równa się katastrofie. Polacy znów zajęli Kowel i idą na Mińsk. Na froncie północnym zajęto Grodno.

Na froncie lwowskim w ciągu tygodnia bolszewicy stracili 22 tys. we wziętych do niewoli i 44 armat.

Nawet częściowe małe powodzenia nad granicą pruską nie mogą już powstrzymać ostatecznej klęski.

Bolszewicy nie są zdolni do walki!

Wiedeń, 4 września.

„Neue Wiener Journal" donosi: W ciągu dnia wczoraj-

Z pod knuta bolszewickiego.

Żydzi w Wysokim Mazowieckim.

Korespondent „Kur. Warsz." tak opisuje dzieje Wysokiego Mazowieckiego pod panowaniem bolszewików.

Do Wysokiego Mazowieckiego władze cywilne jeszcze nie wróciły. Starosty niema. Jest natomiast część policji i nowoutworzonej milicji.

W mieście tym czeka nas wieść niespodziewana. Gdy w licznym szeregu miast słyszy się wciąż stereotypowe, rozpaczliwe powtarzanie w kółko, iż żydzi miejscowi (przynajmniej w części) współdziałali z władzami sowieckimi i walczyli przeciwko wojskom polskim — w Wysokim Mazowieckim mamy jednomyślne i stanowcze zapewnienie:

— Tutejsi żydzi solidaryzowali się w zupełności z ludnością polską.

Nie była to solidarność platoniczna, bierna. Przeciwnie. Gdy wojska nasze ustępowały, w Wysokim Mazowieckim utworzyła się bojówka przeciw bolszewikom. Weszło do niej wielu żydów. Oddział ten, złożony z 300 osób, prowadził na swoją rękę partyzantkę przeciw bolszewikom!

Na dwa dni przed powrotem wojsk naszych partyzanci wygnali z miasta bolszewików, przyprawiając ich w walce o ciężkie straty. Wkrótce jednak bolszewicy wrócili w zwiększonej sile. Kozacy otoczyli miasto. Z pośród żydów-partyzantów poległo 18 w bitwie, trwającej 6 godzin.

Cześć im za to, że nie zawahali się przelać krew wespół z polakami w obronie ziemi, na której żyją.

W posępnych wieściach z tyłu miast o smutnej, wrogiej roli żydów, czyn partyzantów żydów z Wysokiego Mazowieckiego stanowi jasną kartę, o której społeczeństwo polskie nie zapomni.

Był jednak w tym mieście komitet rewolucyjny.

Utworzyli go trzej polacy, zaliczający się według słów własnych do P.P.S.

Ci zdrajcy Ojczyzny i własnego stronnictwa, które wszak wyraźnie określiło swe stanowisko w walce z najazdem bolszewickim, naśladowali swych towarzyszów z Białegostoku, gdzie socjaliści z pod znaku PPS. wydali odezwę, oświadczającą, że okręgowy komitet białostocki PPS. przestaje istnieć, jako odrębna organizacja i wszyscy członkowie wstępują do „komunistycznej partji robotniczej Polski".

Manifest zdrajców, nawołujących robotników i włościan do walki z rządem i wojskiem polskim, podpisali, jako przewodniczący I. Biernacki, jako sekretarz E. Noskiewicz oraz 21 zdrajców-członków.

Gdy patrole podchodziły już do Wysokiego Mazowieckiego, komisarze kazali rozstrzelać ujętych partyzantów. Nie mieli już jednak na to czasu, zabrano więc ze sobę 267 jeńców-partyzantów do niewoli. Los ich niewiadomy.

Ofiarność Zagłębia.

Wieś dała 1 i pół miljona marek i 5 wagonów zboża.

Sosnowiec, 5 września.

W chwili strasznego niebezpieczeństwa, które zawisło było nad Ojczyzną, nasze Zagłębie zrozumiało, iż i ono musi wytężyć swe siły i przyjść z pomocą materjalną rządowi.

Trzeba przyznać, że ofiarność wsi powiatu będzińskiego pozostawiła daleko za sobą ofiarność miast, które z wyjątkiem Będzina nie uchwaliły żadnego podatku na rzecz obrony państwa.

Sejmik powiatowy, jak wiadomo, uchwalił dobrowolne opodatkowanie się po 20 mk. z morgi i 300 proc. od zasadniczego podatku patentowego. Ze źródła tego wpłynęło dotychczas z górą półtora miljona marek, z uchwalonego zaś zsypu zebrano 5 wagonów zboża!

Tu podkreślić należy, iż ludność wsi powiatu naszego płaci podatek ten jak najchętniej i że obok tego podatku dobrowolnego, a obowiązującego wszystkich posiadaczy gruntów, wpływają ofiary zarówno w gotowiźnie, jak i w naturze.

Będzin uchwalił na rzecz obrony państwa 20 proc. od podatku dochodowego i majątkowego i z tego źródła zebrał około 250 tys. marek. Tu znów z bólem serca musimy zaznaczyć, że są w Będzinie polacy, katolicy, którzy tego podatku płacić nie chcą!

Sosnowiec, Dąbrowa, Zawiercie i Czeladź dotychczas nie opodatkowały się wcale na rzecz obrony Ojczyzny.

Czyja w tym wina — nie chcemy dociekać, przekonani jednak jesteśmy, że miasta te jeszcze w najbliższym tygodniu powezmą odpowiednie uchwały. Pieniądz na tak świętą sprawę znaleźć się musi, tymbardziej, że niebezpieczeństwo bolszewickie jeśli nawet zostało narazie zażegnane, to jednak na obronę państwa potrzeba jeszcze miljardów i te znaleźć się muszą.

Dzięki swemu położeniu Zagłębie znalazło się zdala od zgiełku wojny, która — rzec można — nie dotknęła nas ani bezpośrednio, ani pośrednio. Tym większa więc musi być nasza ofiarność, boć przecież trzeba pomódz tym, których wróg zniszczył i na nich swe kły wyszczerbił.

Na zakończenie musimy dodać, że nasze kopalnie i fabryki złożyły również na cele obrony państwa sumy miljonowe.

(r.)

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś w niedzielę 5 b. m. Wawrzyńca Justyniani B. W.

Jutro w poniedziałek 6 b. m. Zachajrasza P.

Wschód słońca g. 5 m. 17

Zachód „ g. 6 m. 30

NIEDOLA NASZEJ DELEGACJI.

Naszym w Mińsku delegatom
Ponoś bardzo źle,
Wróg powietrza każdy atom
Tam im zatruć chce.
Ciągle na ramieniu z duszą
Cierpią omal głód,
W ciasnej izbie wąchać muszą
Bolszewicki smród!

Pan Cziczerin, jak pelikan,
Pierś rozdziera wciąż,
Ale w wymyślaniu szykan
Jest najpierwszy mąż.
Gdzie się ruszysz w Mińskim świecie
Wnet eskortę masz,
Nawet w pierwszym gabinecie
Jest sowiecka straż.

Tukaczewski im umila
Odezwami czas,
Radio psuje się co chwila
Lub milczy jak głaz,
Nasz delegat osowiały
Niema palic co,
Bolszewicy zaś dzień cały
Swoje fajki ćmią.

Delegatom naszym w Mińsku
Jak donosi wieść,
Ponoś gorzej, jak po świńsku,
Dają pić i jeść.
Gdy więc mdleją z tej fatygi
Karmieni tak źle,
Że już jadą dziś do Rygi
Trudno dziwić się.

NEMO.

Biuletyn aprowizacyjny.

№ 83.

Dnia 29 sierpnia nie wpłynęło nic.

Dnia 30 sierpnia wpłynęło 865,970 kilogramów żyta; mąki 10,000 kilogramów.

Dnia 30 sierpnia wydaje się

uzupełnienie poprzednich przydziałów.

PUZAPP wydaje cukier, śledzie, sól, a nadto kopalniom fluczę.

Materjały bieliźniane wydaje obecnie PUZAPP dla przemysłu górn.-hutniczego.

Inspektor min. aprowizacji

Za pobyt na froncie, za rany i kontuzje. W „Dzienniku Ustaw" ogłoszono rozporządzenie Rady Obrony państwa o ustanowieniu honorowych dla oficerów i szeregowców za pobyt na froncie i za rany i kontuzje. Pierwsza z tych odznak przedstawia się w postaci naszywki na rękawie z galonu srebrnego, wzoru przyjętego dla czapek oficerskich w kształcie kąta prostego z ramionami długości 3 ctm. każde. Naszywkę powyższą umieszcza się na prawym rękawie bluzy o 15 cm. poniżej ramienia, kątem do góry.

Druga odznaka przedstawia się w postaci naszywki ze wstążeczki barw wstęgi orderu „Virtuti Militari", rozmiaru połowy szerokości normalnej wstęgi z pięcioramiennymi małymi srebrnymi gwiazdkami, oznaczającymi ilość ran, przyczym rany, otrzymane w jednej bitwie, odznacza się jedną gwiazdką. Długość wstążeczki wynosi od 4—7 cm., zależnie od ilości gwiazdek. Odznakę powyższą nosi się na lewej piersi powyżej orderów.

Sprawy aprowizacyjne. Dnia 1 września r. b pod przewodnictwem ministra aprowizacji odbyło się posiedzenie plenarne rady aprowizacyjnej. Z obszernej dyskusji nad sprawą cen na ziemiopłody w okresie od 15 września do 1 stycznia wyłoniły się 3 wnioski:

1) by pozostawić bez zmiany ceny dotychczasowe,

2) by zniżyć cenę pszenicy i żyta o 50 marek na ctr. metr.,

3) by obniżyć ceny do 500 mk. za ctn. metr.

Żaden z tych wniosków nie uzyskał większości, wobec czego minister oświadczył, iż ministerjum aprowizacji, określając ceny na nadchodzący kwartał, weźmie pod uwagę motywy przytoczone podczas dyskusji

Oszustwa niemieckie. W Waszyngtonie ogłoszono komunikat urzędowy, odsłaniający fakt, iż Niemcy wysyłają obecnie do Anglji i do Stanów Zjednoczonych towary w złym gatunku i za niską cenę. Towary, importowane do Anglji, wysyła się następnie do Stanów Zjednoczonych, jako towary angielskie, towary zaś, importowane do Stanów Zjednoczonych, są wysyłane do Anglji, jako amerykańskie.

Komunikat stwierdza, że takie metody dyskredytują wyroby angielskie i amerykańskie.

Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości, na skutek odezwy komendanta straży obywatelskiej m. Sosnowca zwraca się z uprzejmą prośbą do swych członków, zapisanych na listę straży, by zechcieli niezwłocznie zgłosić się do komisarjatów w miejscu zamieszkania w celu podpisania deklaracji, jak i odebrania odznak i legitymacji.

Chwalebne czyny. Antoni Martynowski, gospodarz ze wsi Sarbiewo, starostwa płońskiego, mając nakazane przez bolszewików odwiezienie ich amunicji, — uciekł z nią i odwiózł wprost do twierdzy w Modlinie, gdzie ją oddał, nie podając nawet nazwiska swego. Komenda twierdzy prosiła starostę o odszukanie dzielnego obywatela polaka celem przedstawienia go do nagrody.

Zamordowanie dwu księży. W swoim czasie donosiliśmy o uprowadzeniu przez bolszewików ks. kanonika Piotra Dmowskiego, proboszcza z Nasielska i ks. Szulborskiego z diecezji płockiej. Obecnie nadeszła wiadomość, że bolszewicy zamordowali obu księży w okolicach Nasielska.

Teatr H. Czarneckiego dziś czynny będzie dwukrotnie: po południu zawsze mile widziana egzotyczna operetka „Gri Gri", urozmaicona tańcami. Początek popołudniowego przedstawienia, na które ceny miejsc są zniżone, o godz. 4 ej.

Wieczorem afisz zapowiada Offenbacha „Piękną Helenę. Klasyczna ta operetka ma znakomitą przedstawicielkę roli tytułowej w p. Wojnowskiej, Agamemnona wykona p. Nawrocki, Parysa—p. Kozłowski, Orestem będzie p. Orwicz, Kalchasem p. Miller.

Początek przedstawienia o godz. 8 ej. w.

Od poniedziałku przedstawienia odbywać się będą stale od godz. 7 i pół wieczorem.

„Cnotliwa Zuzanna" ukaże się na przedstawieniu poniedziałkowym; w roli tytułowej ze świetną jej przedstawicielką p. Wojnowską. Na całość złożą się specjalne tańce i ewolucje.

W próbach pod reżyserją p. Wojciecha Dąbrowskiego głośna sztuka z francuskiego „Dwaj melcy".

We wtorek przedstawienia nie będzie z powodu wyjazdu towarzystwa do Dąbrowy.

„Halka" w Dąbrowie. Teatr Czarneckiego na rozpoczęcie sezonu zimowego w Dąbrowie wystawia w nadchodzący wtorek, a nie w poniedziałek, jak mylnie zawiadomiono, nieśmiertelne arcydzieło literatury muzycznej „Halkę" Moniuszki z nieodstępnymi tańcami w postaci poloneza, mazura i góralskiego. Wystawienie „Halki" w pierwszorzędnej obsadzie sił operowych budzi wielkie zainteresowanie.

Z Będzina.

Z Komitetu opieki nad armją. Komitet opieki nad armją przeniósł się z dniem dzisiejszym do lokalu własnego przy ulicy Plac 3 maja № 3. W lokalu tym przyjmowane są wszelkie ofiary w naturze od g. 9 — 11 rano. Dyżurni udzielają wszelkich informacji w zakresie działania Komitetu.

Jednocześnie Komitet przypomina członkom zarządu, że posiedzenie Komitetu opieki nad armją odbędzie się już we własnym lokalu w poniedziałek o godz. 8 wieczór. Wobec ważnych spraw uprasza się o bezwzględne przybycie wszystkich członków zarządu.

Nowy skład paskarski.

Warszawa, 4 września.

Onegdaj wykryto nowy — trzeci z kolei skład paskarski w naszym mieście. Przy ulicy Żelaznej № 59 znaleziono mianowicie składy firmy „Estaus", której właścicielem jest niejaki Paluch.

W składach tych znaleziono między innymi 100 tysięcy metrów płótna, 128 bel metkalu, 60 beczek tranu, 800 worków kakao, 23 bele pasów skórzanych, 187 beczek różnych chemikalji, 156 beczek magnezji, 400 skrzyń krochmalu, 14 skrzyń gliceryny, 19 bel tkanin, 48 skrzyń towarów kolonjalnych, 46 bel białych nici bawełnianych, 60 bel półbarchanu, 11 skrzyń trykotarzy, 12 skrzyń batystu, 89 worków gumy arabskiej, 50 beczek szczeciny, 108 beczek soli chemicznej, 115 skrzyń kos i wiele innych towarów. Towary te wartości miljardowej przechowywane były blisko rok.

Sprawy G. Śląska.

Specjaliści od plebiscytów.

Bytom, 4 września,

Niemcy wykorzystując niejasne postanowienia traktatu wersalskiego co do uprawnienia głosujących przy plebiscytach, przygotowali 40.000 ludzi, których używają na różnych terenach plebiscytowych, stosownie do potrzeby. Część tego zastępu głosowała już w Szlezwiku przeciw duńczykom, jako zamieszkali w Szlezwiku; część posłano na Mazury i do powiatów nadwiślańskich, aby tam głosowali, jako urodzeni na danych terenach. Obecnie będą oni skierowani na Śląsk Górny, aby tam głosować po raz trzeci.

Odezwa biskupa wrocławskiego.

Bytom, 4 września.

(Tel. wł.)

Ks. biskup wrocławski, kardynał Bertram wydał odezwę do katolików G. Śląska, w której wzywa do zachowania spokoju i zaniechania gwałtów.

W odezwie tej ks. biskup wyraźnie wskazuje, że podjudzanie ludności górnośląskiej odbywa się przez elementy, które wdarły się do ludu, gdyż górnoślązak nie był nigdy pełen nienawiści lub zdolny do gwałtów.

Może niemieccy specjaliści od plebiscytów zrozumieją, że nawet własny ich biskup potępia ich publicznie.

Posiedzenie odroczono.

Paryż, 4 września.

(Tel wł.)

„Echo de Paris" donosi: Posiedzenie ambasadorów, na którym miano w poniedziałek omawiać sprawy G. Śląska nie odbędzie się, gdyż nota niemiecka o ostatnich wypadkach wymaga dodatkowych wyjaśnień z Opola.

Spokój wraca...

Paryż, 4 września.

(Tel. wł.)

„Journal" donosi, iż raporty przedstawicieli ententy na G. Śląsku głoszą, iż rozbrojenie ogólne odbywa się spokojnie, że sytuacja polepszyła się bardzo i że po wydaleniu sicherheitswehru z terenów plebiscytowych wszędy panuje spokój.

Echa wypadków wrocławskich.

Paryż, 4 września.

(P. A. T.)

Havas. Minister spraw zagranicznych otrzymał urzędowe zawiadomienie rządu niemieckiego, że wszystkie żądania francuskie, dotyczące wypadków we Wrocławiu, zostały przyjęte. Rząd francuski godzi się, ażeby ubolewanie rządu niemieckiego z powodu powyższych wypadków wyrazili ministrowie spraw zagranicznych i wewnętrznych, a nie kanclerz Rzeszy.

Znów pogromy żydowskie.

Nowa fala łajdackich oskarżeń.

Sosnowiec, 5 września.

Ilekroć Polska zaczyna jaśnieć blaskiem potęgi i chwały, tylekroć ciemne żywioły starają się Ojczyznę naszą opluć i poniżyć w oczach świata, oskarżając o pogromy.

Niedawno dopiero skończyliśmy z komisjami Morgenthaua i innymi, które szukały w całym dziury, gdy oto znów z dwuch stron rozlega się krzyk o mordowaniu żydów w Polsce.

Z prasy sowieckiej dowiadujemy się, iż w Polsce rozpoczęła się... masowa rzeź i że pod Jabłonną w okolicach Warszawy żydów legło około tysiąca.

Z drugiej strony krzyczą o pogromach żydzi amerykańscy, tak że ambasador nasz w Stanach Zjednoczonych, ks. Lubomirski musiał ogłosić odezwę z powodu tych łajdackich oskarżeń

W ostatnich czasach—czytamy w odezwie rzeczonej,—ukazały się znowu w prasie amerykańskiej alarmujące wiadomości o rzekomych pogromach żydów w Bałcie przez polskich żołnierzy, przyczym nawet twierdzono, że naczelnik państwa interwenjował w tej sprawie, lecz był bezradnym. Gdyby ci, którzy bajkę tę w świat puścili, byli popatrzyli na mapę, spostrzegliby łatwo, że Bałta znajdowała się wewnątrz linji bolszewickiej i że wojsko polskie nigdy nie okupowało tego miasta, jeśli zatym był tam pogrom, to był on dziełem bolszewików.

W kilka dni później telegramy z Anglji doniosły o pogromach we Lwowie i twierdziły, że pogromów tych dokonywali ci sami kryminaliści, którzy wywołali niepokoje w końcu 1918 r. i t. d.

Podła robota, łajdacka, ale na szczęście bezcelowa.

Telegramy.

Rozkaz gen. Hallera.

Sosnowiec, 4 września.

Oddział II G. I. A. O. komunikuje nam następujący rozkaz generała Hallera do oficerów d-twa frontu północnego:

W toku wielkiej dziesięciodniowej bitwy o los stolicy i całego Państwa zachowanie się oficerów w oddziałach stało całkowicie na wysokości zadania i godności polskiego oficera.

Straty tylu oficerów, dowódców pułków, bataljonów i kompanji, rany wyższych dowódców są najlepszym świadectwem, że oficerowie od najmłodszych do najstarszych, owiani wielkim uczuciem miłości Ojczyzny i wolą zwycięstwa, spełnić chcieli możliwie najlepiej swój obowiązek.

To też pozyskaliście zaufanie waszych dowódców i miłość żołnierzy, dla których staliście się wzorem do naśladowania.

Wyrażając moje uznanie za dokonany czyn, podkreślam, że należy doskonalić się dalej w sztuce wojennej, by sprostać zadaniom, jakie nas jeszcze czekają i doprowadzić do zupełnego zwycięstwa, które zapewni Ojczyźnie naszej sprawiedliwy pokój, odpowiadający naszemu honorowi i interesom Polski.

(—) J. HALLER

generał broni i dowódca frontu

Za zgodność:

(—) Zagórski

płk. szt. gen. i szef sztabu

Polska podejmie aprowizację Gdańska.

Poznań, 4 września.

Ministerjum spraw zagranicznych zwróciło się do ministerjum b. dzielnicy pruskiej, aby bezzwłocznie odnowić przerwane w Gdańsku rokowania, dotyczące nowego układu aprowizacyjnego między Polską a Gdańskiem. Postanowienie to jest wynikiem faktu, że ładowanie amunicji w Gdańsku stanie się możliwe.

Robotnicy polscy na Pomorzu mają ze swej strony zaniechać biernego oporu przy ładowaniu żywności do Gdańska.

Litwa atakuje!

Suwałki, 4 września.

W nocy z pierwszego na drugi września wojska litewskie wprowadzając karabiny maszynowe i artylerję zaatakowały nasz 16 pułk ułanów w Sejnach, oraz patrol 7 pułku ułanów w Lipowie. Według wiadomości jakie, zdołano zebrać, mają one rozkaz szybkiego posunięcia się na Augustów. Ze strony wojska polskiego nie dano żadnego powodu do tego rodzaju akcji, albowiem linja prowizorycznej granicy polsko litewskiej, nakreślona przez ententę nie była przez wojska polskie nie tylko przekroczona, ale nawet osiągnięta.

Traktat łotewsko-bolszewicki.

Ryga, 4 września.
(P. A. T.)

Radjo.

Łotewskie zgromadzenie ustawodawcze uchwaliło dziś wieczorem jednogłośnie ratyfikację traktatu pokojowego z Rosją.

Sir Tower opuszcza Gdańsk.

Gdańsk, 3 września.
(P. A. T.)

Komisarz enterty sir Tower czyni już przygotowania do zupełnego opuszczenia Gdańska. Po zawarciu polsko-gdańskiej konwencji będzie on obecny przy ukonstytuowaniu wolnego miasta, poczym odda urzędowanie nowemu komisarzowi, mianowanemu przez Ligę narodów.

Gdańsk, 4 września.
(P. A. T.)

Na ulicach Gdańska rozlepiono wczoraj w nocy odezwę podpisaną przez tutejszy związek Spartakusa, wzywającą robotników do zaniechania pracy przy wszelkich transportach dla Polski. Odezwa ta nazywa postanowienie robotników portowych do podjęcia pracy zdradą wobec rządów sowieckich.

Komunikat polski.

Warszawa, 5 września.
(P. A. T.)

Komunikat sztabu generalnego z dnia 4 b. m.

Oddziały naszej jazdy w rejonie Sejny — Suwałki — Augustów zostały zaatakowane przez wojska litewskie, które działając w porozumieniu z bolszewikami, przekroczyły bez wypowiedzenia wojny linję Curzona.

W rejonie Brześcia III dywizja legjonów po walkach pod Czernawcami wzięła około 200 jeńców i kilka karabinów maszynowych.

Pomiędzy Włodawą a Dubienką nieprzyjaciel w paru miejscach atakował nasze pozycje, dążąc do sforsowania linji Bugu. Wszystkie ataki ze stratami dla nieprzyjaciela odparto.

Stwierdzono, iż pod Bereżcem oddziały nieprzyjacielskie atakowały pod presją karabinów maszynowych ustawionych na ich tyłach i kierowanych przez komunistów.

Pod Łaszczowem jazda nasza wzięła około 100 jeńców. Wyróżnił się szwadron techniczny I-go pułku ułanów pod dowództwem porucznika Nowaczyńskiego, zdobywając w szarży kawalerryjskiej 4 kulomioty.

W rejonie Bełza oddziały nasze, przełamując w dalszym ciągu opór nieprzyjaciela, posuwają się naprzód.

Na wschód od Lwowa po ostrej walce obsadziliśmy stację węzłową Krasne.

Od Gołogór aż po Rohatyn i dalej wzdłuż Dniestru walki o charakterze lokalnym.

Nacz. dow. szt. gen.

Baczność Będzin!!

Otwieram z dniem 7 b. m. t. j. we wtorek

chrześcjańską księgarnię

i skład materjałów piśmiennych

przy ul. Sączewskiego (vis a vis kasy skarbowej)

Polecam towary w zakres księgarstwa i piśmiennictwa wchodzące po cenach konkurencyjnych. Długoletnia moja praktyka jako właściciel księgarni w Sosnowcu daję gwarancje, że wszelkie zamówienia będą wykonywane z całą akuratnością i sumiennością.

Z Poważaniem

M. BARTNIK.

Męska Szkoła Handlowa

Początek lekcji czwartek 9-go września.

II-ie Tow Wzajemnego Kredytu

w Sosnowcu

zawiadamia, iż **OGÓLNE ZEBRANIE** w II-im terminie odbędzie się dziś dnia 5 września r. b. o godz. 5-ej popołudniu w Gospodzie Mieszczańskiej, Wawel 3

O liczny udział prosi **Zarząd.**



MATKI powinny pamiętać, że tylko lanolinowy puder „DZIDZI" z marką „Kogut" radykalnie i szybko usuwa opkrzelość, zaczerwienienia i stan zapalny skóry u dzieci. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych, perfumerjach. Główny skład w aptece H. Gąsockiego w Warszawie, ul. Freta № 15.

Hurtowa i detaliczna sprzedaż na Zagłębie:

SKŁADU APTECZNY H. JAGIEŁŁOWICZ, SOSNOWIEC

Obwieszczenie.

Podaje się do wiadomości tutejszych odbiorców prądu elektrycznego, że Magistraty miast Sosnowca i Dąbrowy wezwane zostały do uregulowania sporu co do wysokości opłat za prąd i dzierżawę licznika na mocy ustawy z dnia 15 lipca 1920 r.

Ewentualne wyższe ceny obowiązywać będą ustawowo od 1 września 1920 r. i będą po ogłoszeniu wyroku ściągnięte.

Zarząd

Tow. Akc. Elektrowni Sosnowieckiej.

Dom Handlowo-Przemysłowy „Siła"

w Sosnowcu, Chemiczna 1.

poleca:

Mydło twarde jądrowe 63 — 67 proc. zawartości po mk. 29 za funt w sprzedaży hurtowej oraz mydło szare wszelkich gatunków, proszek mydlany, papę dachową, smołę dachową, oleje mineralne i roślinne, terpentynę, farbę i masę drukarską, żywicę piwowarską, kalafonję i inne.

KTO CHCE!!! otrzymywać regularnie najwcześniejsze wiadomości z frontu musi abonować i kupować pisma!

po cenach oryginalnych tylko w

Biurze Dzienników i Ogłoszeń

Józefa BLAWSKIEGO

w Sosnowcu, ul. 3 Maja № 4, vis a vis dworca wiedeńskiego.

Tamże do nabycia bardzo duży wybór **żurnali mód** na sezon jesienny i zimowy.

OGŁOSZENIE.

Magistrat miasta Sosnowca podaje do wiadomości, że Urząd Rozjemczy do Spraw Najmu Mieszkań w Sosnowcu rozpoczyna swoją działalność z dniem 15 września r. b. w lokalu Sądu pokoju przy ul. Piłsudskiego № 16.

Kancelarja Urzędu Rozjemczego otwarta jest dla przyjmowania podań każdodziennie oprócz niedziel i świąt od godziny 5 d 7 popołudniu.

MAGISTRAT.

Koledzy!

Wobec ujawnienia nieprzychylnego stanowiska, zajętego przez Radę Towarzystwa Przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego, Zarząd Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Zagłębiu Dąbrowskiem, w niedzielę, dnia 5 września 1920 roku o godzinie 9-ej rano w lokalu Związku przy ul. Warszawskiej № 5

zwołuje Zebranie Nadzwyczajne Przedstawicieli

(Mężów Zaufania) Pracowników wszystkich Zakładów Przemysłowych, jak Metallurgicznych, Włóknistych, Chemicznych i t. p., tak i kopalń Węgla Zagłębia Dąbrowskiego w celu omówienia ważnych spraw, związanych z poprawą bytu pracowników.

Koledzy stawcie się jaknajliczniej!!!

ZIEMNIAKI

oraz inne ziemiopłody

poleca

wagonowo

Dom Komisowo-Handlowy „Zagłębie" Sosnowiec, ul. Orla 2

Drobne ogłoszenia

CHARAKTER, PRZEZNACZENIE, czego unikać, co przedsiębrać teraz i w przyszłości, **określa** na podstawie Metafizyki, Psychofizjologji i Grafologji, (badając cechy rąk i pisma), **PETERSEN** S.·. I·. Dr. Nauk Hermetycznych. *Sosnowiec, Kołłątaja 6 (Mikołajewska). Od 4-ej do 7-ej wieczorem.*

Meble różne do sprzedania 3 Maja № 18 Idaczek.

Potrzebna dziewczyna od lat 17 do posługi na cały dzień. Wiadomość w „Iskrze

Buchalter korespondent przyjmie zajęcie popołudniowe. Łaskawe oferty Rada Powiatowa Małachowskiego 11 dla Wuzeta

Zaginął paszport wydany przez władze niemieckie, na imię Josek Kolenberg.

Stenografistka polska z kilkoletnią praktyką biurową poszukuje posady Oferty pod „E. B." w „Iskrze."

Rutynowany korespondent poszukuje, wieczorowego zajęcia Wiadomość w „Iskrze"

Zaginął paszport wydany przez władze niemieckie na imię Rozalji Karolak

Ajenci (panie również) potrzebni do wyrobów fotograficznych Wysoki zarobek zapewniony. Sosnowiec, Starososnowiecka 14

Poszukuję pożyczki 20 tysięcy mk pol. lub wspólnika. Wiadomość w Redakcji.

Dubeltówka 12 prawie nowa z 100 nabojami do sprzedania. Wiadomość Będzin, skład apteczny Kołłątaja 1 W ny Retman.

Poznanianka znająca doskonale język niemiecki i po dłuższym pobycie we Francji również język francuski, udziela lekcji i konwersacji. Wiadomość w „Iskrze".

Sprzedam koncertowy gramofon z płytami i stolikiem. Kaliska 45, I piętro.

Tanio sprzedam duży szyld. Wiadomość w Redakcji.

Różne meble do sprzedania 3 maja № 18 Idaczek.

Zgubiono paszport wydany przez władze niemieckie na imię Stanisław Rafalskiego.

Z powodu wyjazdu do sprzedania całkowite urządzenie restauracyjne z orkiestronem i różne meble kuchenne i z mieszkania. Wiadomość w „Iskrze".

Pracownia kuśmierska M. Rozental w Sosnowcu, Modrzejowska 12 parter, wykonywa wszelkie roboty w zakres kuśmierstwa wchodzące jak np. futra żakiety karakułowe i fokowe, kołnierze, i mufki oraz reperacje i przeróbki uskuteczniają się szybko i starannie po cenach przystępnych. Dla krawców ustąpstwa.

Pracownia sukień kostjumów i okryć damskich poleca się sz. klijenteli na sezon jesienny, i zimowy Al. Jakóbczyk ul. Grochowa № 6 – Pogoń.

Furmani znajdą robotę dla koni na cegielni Wiesnerka w Sielcu Robota na stałe dłuższy—pomoc w zaopatrywaniu w paszę

Zgubiono portfel z dokumentami i gotówką w pociągu jadąc do Strzemieszyc Łaskawy znalazca raczy zatrzymać gotówkę a papiery zwrócić do administracji „Iskry" dla Hipolita Kachel.

Lekcji języka francuskiego i konwersacji pojedyńczo i w kompletach udziela osoba z wyższym dyplomem paryskim Listowne zgłoszenia do Redakcji Iskry pod „Dyplom Paryski"

Wyprawiam i kupuję skory królicze, zajęcze, tchórze, lisie, kozie i baranie Sosnowiec, 3-go Maja 10, Molicki.

Kupuję i przyjmuję w komis garderobę do sprzedania Sosnowiec, Trzeciego Maja 10 Molicki.

Udzielam lekcji szycia obuwia i kamasznictwa grupami Zap'sy ulica Kościelna № 6 Plenkiewicz

Kupię dom nieduży z ogrodem lub placem w Będzinie w śródmieściu Oferty do Iskry dla „Heleny"

Nowe kursa kroju i szycia dzienne i wieczorowe rozpoczęte dnia 1 go września Szkoła Kroju i Szycia „Stefanji" ul. Dytlowska № 2b I sze piętro.

Skradziono paszport wydany przez władze niemieckie na imię Karoliny Furstenbergowej

Zgubiono paszport i przepustkę na imię Michel Moszek Łazynga Zwrócić „Iskra" Dąbrowa

Zaginęła książka wydana przez Kasę Chorych na imię Jan Kwiecień

Konia niedużego sprzedam Szlachetka Wiejska 10

Skradziono torebkę, zawierającą dowody osobiste na imię Emilji Szeligowskiej Zwrócić w „Iskra" Dąbrowa

Z powodu wyjazdu dwa łóżka szafa, stół okazyjnie do sprzedania Wiadomość Parasol Pańska 2

Redaktor i wydawca Mikołaj Kozłowski.

Drukarnia „Iskry".